1 SIERPNIA 1847 r.
NIEDZIELA.



№ 213.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 11 (23) *lipca*). —

P. sekretarz stanu *Hofman*, zawiadomił pod dniem 30-m maja p. ministra sprawiedliwości, że rada opiekuńcza Petersburgska, biorąc na uwagę, iż wogólności wychowańcy szkoły głuchoniemych zajmują w służbie cywilnéj niższe tylko posady i rzadko otrzymują etatowe, oraz, że pomieszczenie tych wychowańców w służbie, pomimo to nawet, połączone jest z wielu trudnościami, na przedstawienie zarządzającego tutejszym domem wychowania, opiekuna honorowego hr. Wielhorskiego, upraszała o Najwyższe Jego Cesarskiéj Mości zezwolenie, iżby wychowańcy szkoły głuchoniemych pochodzenia szlacheckiego, którzy nadal wypuszczani będą z pomienionéj szkoły, wstępowali wprost do służby w departamentach tudzież kancelarjach ministerstw i oddzielnych zarządów, bez obowiązywania ich, podług art. 369 tomu 3-go zbioru praw cywilnych (wyd. 1842 r.), do przesłużenia lat trzech przy władzach gubernjalnych, lub im równych: Na najpoddanniejszéj nocie o tém sekretarza stanu Hoffmana, Jego Cesarskiéj Mości podobało się własnoręcznie napisać. „Zgadzam się; lecz mogą być przyjmowani i po jurisdykcjach.“

Najjaśniejszy Pan udzielić raczył pozwolenie na wybudowanie drogi żelaznéj między Niemnem a portem Libawskim, i zaręczył dochód 4% rocznie, od wyłożyć się mających na budowę tejże drogi kapitałów.

— *Z Odessy* 27 *czerwca* (9 *lipca*). —.

Częste do ostatnich dni czerwca deszcze w Odessie i okolicach, widocznie ożywiły wszędzie roślinność i polepszyły stan uradzajów. W całéj prawie gubernji Chersońskiéj spodziewają się obfitego żniwa, które w bliższych Odessy miejscach rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Zbiór siana wszędy okazał się lichym.

Magistrat miasta Warszawy. — Gdy niektórzy mieszkańcy Warszawy poważają się żołnierzom do nich na egzekucję posyłanym wyrządzać obelgi słowne i czynne, dla tego magistrat widzi się spowodowanym ponowić ogłoszenie swoje z dnia 6 (18) stycznia r. b. za nrem 2460, wedle którego w zastosowaniu się do rozkazu JO. Księcia Namiestnika królestwa, reskryptem komisji rząd. spraw wewn. i duch. z dnia 4 (16) stycznia r. b. nro 707/1464 objawionego i postanowienia rady administracyjnéj z dnia 1 (13) czerwca 1845 r., osoby stawiające opór żołnierzom posyłanym na egzekucję lub dopuszczające się na nich obelg czynnych, oddawane będą pod sąd wojenny. — Warszawa dnia 17 (29) lipca 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*. — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

Dokończenie przepisów policyjnych tyczących się ochrony lasów.— Art. 18) O każdym choć mniéj znacznym wydarzonym pożarze, któryby przestrzeń na kilka kwadratowych prętów polskich wypalił lub szkodę w drzewie na złp. 1 (k. 15) zrządził, mają urzędy leśne natychmiast rządowi gubernjalnemu raport złożyć, przy dołączeniu wykazu wyszczególniającego datę i miejsce, w którém wypadek ten nastąpił, jaka przestrzeń wypaloną została i w jakiéj wartości nastąpiła ztąd szkoda. — Art. 19) Jednocześnie z podaniem raportu w artykule poprzednim rzeczonego, zawiadomić powinny urzędy leśne właściwego komisarza obwodowego jak

obecnie naczelnika powiatu, o wydarzonym pożarze. Nadto, o znaczniejszych tego rodzaju klęskach, obowiązani są natychmiast bezpośrednio komisji rządowéj skarbu, donieść. — Art. 20) Komisarze obwodowi czyli naczelnicy powiatowi, otrzymawszy od urzędu leśnego doniesienie o wydarzonym pożarze, mają zesłać natychmiast na grunt bądź urzędnika z bióra swego, bądź wójta gminy lub burmistrza, celem wyśledzenia sprawców pożaru i przekonania się, czyli ratunek ze strony oficjalistów leśnych i mieszkańców na pomoc wezwanych, był spieszny i dostateczny.— Akta śledztwa tego mają być zakomunikowane właściwemu sądowi, dla powołania świadków w téj sprawie słuchanych do przysięgi na rzetelność zeznań swoich, a po dopełnieniu téj formalności, władzy wyższéj przedstawione. — *Uwaga*: Wedle szczegółowych reskryptów komisji rządowéj skarbu, strzelcy leśni niepowinni być pociągani do sądu dla złożenia przysięgi na poparcie zeznań w śledztwie administracyjném, co do pożarów leśnych złożonych, bowiem strzelcy wykonywając przysięgę służbową, od składania powtórnych na swe zeznania, o ile te wypływają z stosunków służbowych, są wolni, i zeznaniom ich wiara daną być winna. — Art. 21) Rząd gubernjalny po otrzymaniu od urzędu leśnego raportu o wydarzonym pożarze, winien bezzwłocznie a najdaléj w sześć tygodni po wypadku, donieść o tém komisji skarbu, przy udzieleniu wiadomości o przedsięwziętych środkach śledczych i zachowawczych; do raportu tego dołączony być ma wykaz, stosownie do art. 18 przez urząd leśny podać się winny, w razie późniejszego dojścia podobnego raportu nad oznaczony termin, kara porządkowa na winnych zwłoki wymierzoną będzie.

Taksa bułek, chleba pszennego i żytniego od 1 do 15 b. m. włącznie.

BUŁKI I CHLEB PSZENNY.	Kop. sr.	ważyć ma funt	łut.
Bułka mątowa — —	1 1/2	—	5
Strucla mątowa — —	3	—	10
Bułka z mąki pośledniejszéj —	1	—	7
Strucla z takiéjże mąki — —	3		21
Chleb stołowy bez względu na formę z takiéjże mąki — —	6	1	10
Placek solony — —	1/2	—	7
CHLEB ŻYTNY PYTLOWY oraz CHLEB Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.			
Bochenek chleba — —	2 1/2		21
Bochenek chleba — —	5	1	10
Bochenek chleba — —	10	2	20
CHLEB RAZOWY.			
Bochenek chleba — —	2 1/2	—	27
Bochenek chleba — —	5	1	22
Bochenek chleba — —	10	3	12

Taksa mięsa na miesiąc sierpień r. b. w Warszawie.

	Cena Rsr.	Cena kop.
I. WOŁOWINA.		
Mięsa wołowego funt — — —	—	6 1/2
„ krowiego lub z bukatów — —	—	6
Za polędwicy funt . — — —	—	13
„ 10 wiązek flaków — — —	—	39
„ serce całe — — —	—	18
„ wątrobę — — — —	—	17
„ dudy z płucą i letkiem — —	—	10
„ cynadry — — — —	—	10
„ ozór — — — —	—	29
„ podgardle — — —	—	4
„ głowę z mordą — — —	—	39
„ 4ry nogi — — — —	—	21
„ kaptury bez części mięsnéj, jako w mięsie już liczonéj — — —	—	6 1/2
„ śledzionę — — —	—	9 1/2
„ kamień czystego łoju 25 funtów —	1	95
„ funt łoju — — — —	—	7 1/2
II. WIEPRZOWINA.		
Wieprzowiny z skórą funt — —	—	7
Schabu funt — — — —	—	6
Za głowę i ozór — — —	—	52 1/2
„ wątrobę, letkie, serce i płuca —	—	22 1/2
„ nerki — — — —	—	5 1/2
„ sadła świeżego funt — —	—	14
„ szmalcu topionego funt — —	—	17 1/2
„ słoniny świéżéj funt — —	—	11 1/2
„ „ wędzonéj funt — —	—	14
„ 4ry nogi po piérwszą pęcinę	—	14
III. BARANINA.		
Baraniny funt — — — —	—	5
Za głowę — — — —	—	5
„ letkie z sercem — — —	—	5
„ wątrobę — — — —	—	5
IV. CIELĘCINA.		
Za funt cielęciny — — —	—	5 1/2
„ głowę z mózgiem — — —	—	10
„ cztéry nogi — — —	—	6 1/2
„ letkie z sercem — — —	—	9
„ wątrobę — — — —	—	8
„ kryski — — — —	—	9
„ mléczko — — — —	—	5

Taksa mięsa koszernego.

Wołowiny funt po . . . . kop. sr. 10 1/2
Cielęciny funt . . . . kop. sr. 9 1/2
Baraniny funt . . . . kop. sr. 9.

Rada lekarska królestwa, na posiedzeniu odbytém w dniu 3 (15) czerwca r. b., przyznała p. *Stejner* Feliksowi, stopień magistra farmacji.

Ogłoszono urzędownie, że Stefan Mościcki komornik przy sądzie pokoju okręgu Biebrzańskiego, w obowiązkach tych aż do dalszéj decyzji sądowéj zawieszony został.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Zawiadamia niniejszém mieszkańców tutejszych, że kar-

teczki, jakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w miesiącu bieżącym, drukowane są na papierze białym farbą czerwoną podług poniższego wzoru:



Numer dorożki 0
na miesiąc
Sierpień 1847 r.
Zł. 1 (kop. sr. 15).



Numer dorożki 0
na miesiąc
Sierpień 1847 r.
Gr. 15 (kop. sr. 7½).

Przytém ponawiając poprzednie rozporządzenia przez gazetę policyjną ogłoszone, wzywa, aby wynajmujący dorożki do takowych zastosować się chcieli, a tym sposobem do ukrócenia nadużyć woźniców, i zabezpieczenia własności ich panów, przyczynią się. — W końcu przypomina, że jeżeliby dorożkarz nie chciał udzielić pasażerowi wyżéj wymienionych kartek, tenże, przypadającéj mu należytości nie ma obowiązku płacić, i o takową dorożkarz ani zaraz ani w późniejszym czasie, dopominać się nie ma prawa.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 225, wyjechało 393.

W dniu wczorajszym dostrzeżono i wydobyto z Wisły ciało utonionego *Drobisiewicza* Ignacego, lat 53 wieku liczącego, który trudnił się służbą kucharską. Ciało jego zabezpieczono w miejscu właściwém do decyzji sądu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po balecie, przywołano najmłodszą JPannę Straus.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bogusławski Stan. art. dram. z Dobrzyńca nr. 473, Bentkowski jenerał-lejtnant z Dęblina nr. 388, Brzeziński Jan ob. z Wilczorudy nr. 495, Czarnowski Józ. ob. z Wągrowa nr. 556, Dąbrowski Andr. ob. z Kamionki nr. 500, Huba Feliks ob. z Falencina nr. 625, Jackowski Tomasz ob. z Borowego nr. 1245, Jagodziński Walenty ob. z Wyszogrodu nr. 1822, Kownacki Jan ob. z Mławy nr. 2673, Lesiewski Feliks ob. z Bogusławic nr. 2673, Mostowski Edm. ob. z Kuklina nr. 1263, Maćkiewicz Stefan urzęd. z Rosji nr. 495, Ołdakowski Heryk ob. z Siedlec nr. 584, Omieciński Walenty ob. z Częstochowy nr. 366, Pogodin Bazyli senator z Kozienic nr. 1527, Podoski Ignacy ob. z Jarczewa nr. 1264/,, Polini Aleksander urzęd. z Dąbrowy nr. 1258, Rzeszotarski Aleks. urzęd. z Klwatki nr. 1366/,, Staszewski Rufin ob. z Miszowa nr. 2673, Skarzyński Feliks ob. z Jaworzyna nr. 584, Szamowski Kazim. ob. z Sierzni nr. 603, Szlubowscy Jan i Antoni ob. z Radzynia nr. 601, Trusów jen.-major z Kielc nr. 625, Wilanowski Tomasz urzęd. z Teplic nr. 644, Wolf Karol ob. z Cielądza nr. 602, Wyszkowski Paw. ob. z Ciechanowca nr. 500, Worcel Stanis. hr. z Częstochowy nr. 613, Wilkanowski Wład. ob. z Kotowic nr. 476, Wojnów major z Tyflis nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustynowicz Marceli ob. z nru 1565 do Mystkowa, Brzozowski Boles. ob. z nru 1258 do Siedlec, Borejsza Paweł ob. z nru 414 do Międzylesia, Boski Ign. ob. z nru 625 do Bożego, Czarnowski Jan ob. z nru 414 do Łęki, Czosnowski Tadeusz ob. z nru 2245 do Płocka, Dunin Walenty ob. z nru 1346 do Lublina, Dąnielski Fraą. refer. sta. z nru 471 do Sterdyni, Dębicki Ign. ob. z nru 625 do Żelizny, Gerlach Jerzy kup. z nru 634 do Lipska, Karski Aleks. ob. z nru 413 do Kosobud, Kuszel Jul. ob. z nru 634 do Częstochowy, Lasocki Aug. ob. z nru 625 do Czarnowa, Łebkowski Maksym. ob. z nru 634 do Pęcławic, Moszczyński Adam ob. z nru 1789 do Kielc, Orłowski Władys. ob. z nru 613 do Łowicza, Potkański Lud. ob. z nru 1348 do Igań, Pęczkowski Zygm. ob. z nru 625 do Janowa, Riedel Antoni ob. z nru 467 do Radomia, Rostowców Jakób jen.-maj. z nru 613 do Brześcia Lit., Skorzewski Konst. ob. z nru 500 do Siennicy, Szamota Józef ob. z nru 413 do Wylezina, Schlesinger Szym. kup. z nru 625 do Krakowa, Załuski Tom. hr. z nru 2255/₆ do Woli Rostowskiéj.

Rozmaitości.

DRAMAT SĄDOWY W ALGERJI.

(Dalszy ciąg).

Mimo nieobecności dowódzców i najwyższych urzędników, zwołano natychmiast radę wojenną, w któréj w braku rzeczywistego arabskiego dragomana, pewien podoficer z pułku spahów, o którym twierdzono, iż wybornie język krajowy rozumie, chcąc nie chcąc, za tłómacza służyć musiał. Spodziewano się, że obwinieni według osobliwszego zwyczaju tego ludu, który swoje najgwałtowniejsze uczucia i najsilniejsze namiętności powierzchownie przytłumić umie, spokojnie i poważ-

nie zachowywać się będą; ku powszechnemu jednak zdziwieniu nie szczędzili oni słów ani ruchów; brunatne ich twarze marszczyły się przeraźliwie nerwowém drganiem, a duże czarne ich oczy błyskały oburzeniem i zgrozą.

Wezwany podoficer, szyderczą tylko ironią uwzględniał namiętne tłómaczenie się Arabów, wykładał je radzie w kilku słowach, twierdząc, iż obaj obżałowani do zbrodni się przyznają. W skutek tego wydano na nich wyrok śmierci, a ponieważ w owczesném krytycznem położeniu Francuzów, wiele na tém zależało, aby dla porażenia umysłów nieprzyjaciół, na wyobraźnię działać, a towarzyszące zabójstwu okoliczności, najściśléjszą usprawiedliwiały surowość, przeto zostali obaj arabscy pasterze na ścięcie mieczem skazani. Według zniesionego obecnie, lecz w piérwszych czasach zaboru Algerji powszechnie przestrzeganego rozporządzenia, musiał jeden z kwatermistrzów pułkowych obowiązku kata dopełnić.

Stracenie odbyło się na równinie w pobliżu zwalisk starego meczetu, wznoszącego się w południowéj stronie miasta w kierunku słonych moczar Sebyba. Wszyscy mieszkańcy Orańscy, Francuzi, Hiszpani, Maurowie, Żydzi, Murzyni, Turcy i Kuligliśy, cisnęli się tłumnie w koło miejsca tracenia, którego przystęp oddziałami wojska wszelkiego gatunku broni był osadzony. Szerokie czerwone szarawary *zuawów* odbijały jaskrawo przy białych burnusach spahów i niebieskich mundurach szaserów afrykańskich. Nie można sobie nic bardziéj uderzającego i sprzecznego wystawić nad rozmaite wyrazy i dziwne stroje téj różnorodnéj ludności. Wiadomo jest z jak bezprzykładną obojętnością arabscy potępieńcy na śmierć idą. I tam religijne wyobrażenie codziennie jeszcze tworzy bohaterów. Piérwszy z winowajców szedł mocnym, wolnym krokiem ku śmiertelnemu pniu, odmówił z cicha krótką, gorącą modlitwę, i bez wahania, nie pobladłszy nawet, głowę na pień położył. Stal błysła, krew trysnęła w górę strumieniem — kat dopełnił doskonale swéj służby. Lecz druga część téj przerażającéj sceny miała się odbyć dramatyczniéj i okropniéj. Bądź iż krew, która kwatermistrza obluznęła, nieco go zmieszała i zatrwożyła, bądź iż jatagan, którego do powtórnego cięcia użył, nie był tak dobrym, jak zwykle broń tego rodzaju bywa; dość że powtórne cięcie nie oddzieliło głowy od tułowu, tylko ogromną sprawiło ranę. Arab zerwał się, stanął konwulsyjném wyprężeniem się na nogi, i z obróconém w słup okiem, z okropnie wykrzywioną twarzą i spienionemi ustami wołał: „*o Rumi, Rumi!*“. Dopiéro kilku żandarmów musiało pochwycić nieszczęśliwego, przywlec go krwią zlanego nazad do pnia, i zmusić go, aby powtórnie głowę na nim położył. Lecz i powtórnym razem jatagan tylko powiększył ranę, nie zadawszy śmierci zupełnie. Przeraźliwy krzyk— który się wysłowić nie da, i śmiertelne chcrczenie, wydarły się ściśniętym, posiniałym wargom Araba. (D. c. n.)

Doniesienia.

W dniu 21 lipca (2) sierpnia) 847 r., o godzinie 9-éj z rana w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, różne meble machoniowe.— w dniu zaś 22 lipca (3 sierpnia) t. m. i r., o godzinie 4-éj z południa przy ulicy Chmielnéj pod nr. 1563, różne meble i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.— *Zakrzewski.*

W dniu 27 b. m. osoba przechodząca z Grzybowa za Żelazną Bramę, zgubiła KOLCZYK djameniami wysadzany, składający się z dwóch części, górna w kształcie 3-ch liści z których w każdem było po 3 kamienie średniéj wielkości, dolna zaś w kształcie 3-ch gałązek u spodu mających po jednym sporym kamieniu. Uczciwy znalazca który ten kolczyk odniesie pod nr. 982, przy ulicy Grzybowskiéj do satroz. Jzraela Lohman, otrzyma nagrody zł. 10.

Ktoby z WW. PP. właścicieli w Warszawie potrzebował RZĄDZCY domu z kaucją lub bez, raczy się zgłosić do właścicielki domu nr. 2465, przy ulicy Nowolipie, po wiadomść.

W pałacu dawniéj Paca pod nr. 493 przy ulicy Miodowéj są do wynajęcia LOKALE następujące. 1) 7-m pokoi z kuchnią na 2-em piętrze od frontu każdego czasu. 2) Apartament na dole wchód z dziedzińca złożony z 5ciu pokoi salonu i kuchni gdzie była restauracja każdego czasu. 3) 6 pokoi z kuchnią lub też może być złączone z 8-ma pokojami na dole każdego czasu. 4) 5 pokoi z kuchnią w ciągu pawilonu na dole. 5) 7-m pokoi z kuchnią, na drugiém piętrze w korpusie, lub też może być podzielone na dwie części każdego czasu, oraz pomniejsze lokale na dole, na 1-em, na 2-em i na 3-em piętrze; do każdego apartamentu są piwnice, drwalnie, stajnie, wozownie, stosownie do życzenia. Wiadomość u dzierżawcy pałacu w korpusie na 1-em piętrze.

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś, i jutro w OGRODZIE NADWISLAŃSKIM pana Kosińskiego na Pradze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu; w razie zaś niepogody w kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłomackie w domu Zawadzkiego.

Dziś, we wtorek i czwartek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera*. Tamże można dostać wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW za umiarkowaną cenę; przyjmujem wszelkie obstalunki najwyborniejszego smaku.— Bracia *Melzner*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać będą nowo przybyłe *Pape*.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie orkiestra z osób 60-ciu, Jutro zaś muzyka pod dyrekcją p. *Majera*.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki szatana. Nowe obrazy.*

Dziś zrana ciepła stopni 11, wczoraj w poł. ciepła stop. 18.
Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 5. DODATEK.